

Instytut Pamięci Narodowej - Kielce

<https://kielce.ipn.gov.pl/kielce/aktualnosci/182364,Kieleccy-policjanci-weterani-wojny-polsko-bolszewickiej-i-ofiary-Zbrodni-Katynsk.html>
12.05.2024, 16:58

Kieleccy policjanci - weterani wojny polsko-bolszewickiej i ofiary Zbrodni Katyńskiej

Średnio co czwarty kielecki policjant zamordowany w 1940 r. w ramach Zbrodni Katyńskiej dwie dekady wcześniej bronił Polski przed bolszewikami. Wielu miało za sobą także doświadczenie udziału w powstaniach na Śląsku i Wielkopolsce.

Decyzją Sejmu Ustawodawczego z 24 lipca 1919 r. powołano Policję Państwową. Tym samym odrodzona II Rzeczpospolita Polska realizowała jeden z głównych wówczas celów, jakim była gwarancja bezpieczeństwa jej obywateli oraz spokoju i porządku publicznego. Bazą dla powstającej policji były działające podczas I wojny światowej formacje wojskowe i paramilitarne.

Już 20 sierpnia 1920 r. Komendant Główny PP powołał kielecką komendę okręgową. We wrześniu 1939 r. w szeregach Policji Państwowej pełniło służbę 30 786 funkcjonariuszy, w tym 29 936 szeregowych i kandydatów oraz 850 oficerów. Z liczby tej 2295 policjantów służyło w województwie kieleckim.

Po wybuchu II wojny światowej Policja Państwowa, zgodnie z rozporządzeniem prezydenta RP Ignacego Mościckiego z 6 marca 1928 r., stała się częścią polskiej armii. Prowadziła działania antydywersyjne, zabezpieczała infrastrukturę oraz ewakuację organów administracji państwowej. Punktami koncentracji policjantów – głównie z województw południowo-zachodnich II RP – były kolejno: Chełm, Kowel i Tarnopol.

Po agresji Związku Sowieckiego na Polskę większość z nich, wraz z funkcjonariuszami z Kresów Wschodnich, dostała się do niewoli. Całkowita liczba polskich jeńców w ZSRS



Kolumna polskich jeńców w niewoli sowieckiej (m.in. żołnierzy Wojska Polskiego i Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariuszy Policji Państwowej) i osób cywilnych. Fotokopia ze zbiorów AI/PN, prawdopodobnie kadru z sowieckiego filmu propagandowego lub kroniki filmowej



Pomnik poświęcony ofiarom zbrodni katyńskiej w Kielcach, 2021. Fot. Mikołaj Bujak (IPN)

wynosiła ok. 250 tys.

[...]

List, który nigdy nie doszedł

Zbrodnia Katyńska zebrała największe żniwo wśród szeregowych i podoficerów policji. Spośród kieleckich policjantów, jeńców z Ostaszkowa zamordowanych w Kalininie, znalazło się aż 171 przodowników i starszych przodowników oraz 232 starszych posterunkowych i 273 posterunkowych. Część z nich broniła Polski przed nawałą bolszewicką w 1920 r.

Przedstawicielem kadry podoficerskiej jest przodownik PP Marcin Banaśkiewicz. Był synem Jana i Walerii Wiktorii Podgórskiej. Urodził się 26 października 1901 r. w miejscowości Skoki, w gminie Mniów, w powiecie kieleckim. W grudniu 1918 r., będąc uczniem trzeciej klasy szkoły zawodowej księży salezjanów, w której uczył się krawiectwa, wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Awansowany do stopnia plutonowego.



Marcin Banaśkiewicz.
Fot. ze zbiorów Jana
Banaśkiewicza

W WP służył do listopada 1923 r. Wówczas też rozpoczął szkolenie, a następnie służbę policyjną. Ukończył Normalną Szkołę Fachową dla Szeregowych Policji Państwowej w Sosnowcu-Piaskach. Służbę pełnił nieprzerwanie w województwie kieleckim na posterunkach w Chęcinach, Skarżysku-Kamiennej, Końskich i Przedborzu. Następnie, aż do wybuchu II wojny światowej, w pionie śledczym na Posterunku w Stąporkowie. W lutym 1937 r. został awansowany do stopnia starszego posterunkowego, a następnie przodownika PP. Za bohaterstwo w walce z bolszewikami oraz wzorową służbę policyjną został odznaczony Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921, Krzyżem Walecznych i Brązowym Krzyżem Zasługi.

Walczył w kampanii polskiej 1939 r. Wraz z innymi funkcjonariuszami PP z Końskich i Stąporkowa, 3 września 1939 r. udał się w kierunku Warszawy. Po 17 września 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej i został osadzony w obozie w Ostaszku. W połowie marca 1940 r. brat Marcina Banaśkiewicza, Walenty, otrzymał od niego kartę pocztową, wysłaną z obozu w Ostaszku trzy miesiące wcześniej – 16 grudnia 1939 r. Na korespondencji widoczne są stemple pocztowe: sowieckie z Ostaszku z 31 grudnia 1939 r. oraz niemieckie z Berlina z 13 lutego 1940 r. Informował on rodzinę o swoim dobrym samopoczuciu i pytał o zdrowie najbliższych – żony Jadwigi oraz synów Kazimierza i Jana. W końcu marca Jadwiga Banaśkiewicz napisała list z odpowiedzią, adresowany do Ostaszku. Kolejna korespondencja jednak nigdy nie nadeszła.

Marcin Banaśkiewicz został zamordowany w siedzibie NKWD w Kalininie (Twerze) i pogrzebany w Miednoje. Jego nazwisko figuruje na liście dyspozycyjnej obozu ostaszkowskiego nr 05/5 z 5 kwietnia 1940 r., pozycja 64, akta sprawy NKWD nr 4673. Po zakończeniu wojny rodzina podejmowała nieskuteczne próby ustalenia jego losów. Decyzją Prezydenta RP z 5 października 2007 r. Marcin Banaśkiewicz mianowany został pośmiertnie na stopień aspiranta Policji Państwowej.

[Przeczytaj cały artykuł w portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

Autor: Marek Jończyk, Referat Badań Historycznych w Delegaturze IPN w Kielcach